

Dziennik

Powszechny Krajowy.

W PIĄTEK d. 18 LUTEGO 1831.

N. 48.

Część Urzędowa.

Jenerał dywizyi Klicki Dowódzca Siły Zbrojnej na lewym brzegu Wisły.

Pragnąc powiększyć liczbę oddziałów Partyzantkich w województwach na lewym brzegu Wisły, wzywam wszystkich Jmć Panów Sztabs-Officerów i Officerów niższych, którzy znajomość tej wojny posiadają, iżby się do Sztabu moiego zgłaszali, z kąd stosownie do życzenia swojego odbierać będą przeznaczenia.

(podp.) *Klicki.*

Kommissya Rządowa Wojny.

Donosi szanownemu bez imiennemu, który w dniu 17 b. m. ofiarował złp. 1,000 na potrzeby żywności i poratowanie rannych w bitwie pod Stoczkiem przez Jenerała Dwernickiego tak zaszczytnie dla naszego oręza stoczony, że to natchwalebniesze Jego życzenie iak nayrychley skutecznym będzie, i Jenerał rzezony o tym czynie tyle wyższym nad wszelkie pochwały i podziękowania, jest już uwiadomiony.

w Warszawie dnia 17 Lutego 1831 r.
Minister wojny Jenerał piechoty.

Kraśński.

Sekretarz Jeneralny,
Pulkownik, *Zieliński.*

SZANOWNE POLKI!

Gdy uszyście kosztów dla woyska naszego jest nader ważnym i pośpiechu wymagającym w obecney chwili przedmiotem, Kommissoryat woyskowy polegając na Waszym patryotyzmie którego codziennie daiecie dowody, przez przykładanie się tylolicznemi do załatwienia potrzeb Oyczyzny ofiarami, udaie się i wtey potrzebie o pomoc do łask Waszych z prośbą, abyście przymować raczyły na siebie bezpłatne szycie kosztu ile się komu podobać będzie. Adressujące się do niżej podpisanego mieszkającego przy ulicy Elektoralney pod N. 750 będą miały w każdym czasie wydaną ilość żadanego płótna za kwitem upoważnioney na piśmie do odbioru osoby. A że ostrożność radzi zapobiec zdaniom, iżby ktoś nie nie znany i nie mający żadney odpowiedzialności, nie korzystał podstępnie z niniejszey odezwy ze szkodą Skarbu, nie zechcą przeto damy mieć za złe, iż się Je uprasza, ażeby przysłać po płótno, przysyłały przytem od Kommissarza Cyrkułowego poświadczenie swojego stanu i swojego pomieszkania.

Warszawa dnia 17 Lutego 1831 r.
Dyrektor Naczelny Kommissor. woyskowego
Jenerał Dywizyi,
Biegański.

Trybunał Cywilny 1szej Instancyi Wództwa Krakowskiego.

Uwiedomia kogo to dotyczyć może, iż Alexander Celiński, komornik powiatu Olkuskiego, upoważniony do działania w powiatach Miechowskim Jędrzejowskim i Krakowskim z powodu niełożenia kaucyi w urzędowaniu zawieszony został.

w Kielcach d. 15 stycznia 1831 r.

(3 raz) Prezes
Trzetrzewiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Z powodu zgonu Oaufrego i Domicelli z Kurcewskich Lesznickich małżonków d. 7 października 1807 r. i 3 czerwca 1825 r. nastapiouego otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz czwarty donosząc, awiedomia podpisany, iż do przeniesienia wspólności summ 2665 i 2125 złp. na dobrach Rozsosz zapisanych, termin roczny w szczególności na d. 21 maja 1831 r. w kancelaryi ziem. wództwa Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 3. lutego 1831 r.

Rejent kan. ziem. wództwa Kaliskiego
F. Baier.

Po śmierci Antoniego oycy Lamberta, syna Bienieckich i Maryanny z Bienieckich Osińskiej nastapiouego otworzyło się postępowanie spadkowe o którym po raz trzeci donosząc, awiedomia podpisany, iż do przeniesienia tytułu własności dóbr Cienisława lit. A. w powiecie Wieluńskim położonych termin roczny w szczególności na d. 16 sierpnia 1831 r. w kancel. ziem. wództwa Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 3 lutego 1831 r.

Rejent kancel. ziem. wództwa Kaliskiego
F. Baier.

Z powodu śmierci Teressy z Karońskich Raczyńskiej d. 8 grudnia 1827 r. nastapiouego, otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz czwarty donosząc, awiedomia podpisany, iż do przeniesienia sumy 4030 złp. z prowizją na dobrach Hutka w dziale IV pod nr. 1 lokowanej, termin na d. 23 maja 1831 r. w kancelaryi ziem. wództwa Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 3 lutego 1831 r.

Rejent kancel. ziem. wództwa Kaliskiego
F. Baier.

Po śmierci Dominika Stokowskiego otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz ostatni donosząc, awiedomia podpisany, iż do przeniesienia własności summ resp. 30,000 złp. na dobrach Głupice z prawem zastawu, — 15,000 złp. z prow. 5,100

na dobrach Patoki A. B. i 42,000 złp. z prow. 5,100 na dobrach Siedlce z przyległościami ubezpieczonych termin półroczni a w szczególności na d. 10 maja 1831 r. w kancelaryi ziem. wództwa Kaliskiego przeznaczony został.

Kalisz d. 3 lutego 1831 r.

Rejent kancel. ziem. wództwa Kaliskiego
F. Baier.

Z powodu zgonu Klemensa Hr. Kwileckiego i córki jego Lucyldy Hr. Kwileckiej otworzyło się postępowanie spadkowe, o którym po raz trzeci donosząc, awiedomia podpisany iż do przeniesienia własności dóbr Gostawic, Wielkopola, Patnowa, i Rudawicy z przyległościami w powiecie Konińskim i Pyzdrowskim sytnowanych, cztery oddzielne hypoteczne folia składających, termin roczny a w szczególności na d. 16 sierpnia 1831 r. w kancelaryi ziem. wództwa Kaliskiego jest oznaczony.

Kalisz d. 3 lutego 1831 r.

Rejent kancel. ziem. wództwa Kaliskiego
F. Baier.

Xiędz Jakób Ossowski officyał Jenerały Pułtusi wierzyciel sumy 2000 złp. na dobrach Grzybowie Lekowskim w powiecie Przasnyskim leżących, hypotecznie ubezpieczony, umarł na dniu 24 lipca 1829 roku wzywa się przeto wszelkich pretendentów spadku jego, aby się natychmiast, a najdalej w d. 21 marca 1831 r. z prawami swemi protokolarnie przed Pisarzem niżej podpisanym w Płocku zgłosili i też udowodnili, gdyż inaczej prekludowani zostaną.

w Płocku d. 20 marca 1830 r.

J. Dembiński P. K. Z. W. P.

OBWIESZCZENIE HYPOTECZNE

Sąd Pokoju Powiatu Seyneńskiego.

Z powodu żadaney nowej regulacyi hypoteki domu Wincentego Rymczy w mieście Łódźniach przy ulicy Kowieńskiej pod nr. 149 z dalszemi budowlami położonego uwiedomia interessentów iż takowa nastąpi w sądzie tutejszym d. 27 maja r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowey osobście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególności na to umocowanego zgłosili się żądania swe i wnioski do protokołu regulacyi podali i w dokumencie prawa ich udowodniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanej.

Jezeliby właściciel nieruchomości wywołanych w terminie do regulacyi nie stawił się,

natenczas na żądanie którego kolwiek z interesentów na karę 10 do 50 złp. skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji iaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 28 maja 1831 roku o godzinie dziewiątej z rana w Warce na posiedzeniu publicznem sądu tutejszego, i od daty wyznaczonego terminu czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interessenci przeto bez dalszego wezwania w terminie oznaczonym przy ogłoszeniu ich przytomni być winni.

Seyny d. 4 lutego 1831 r.

Zmiewski Podsek.

POZEW EDYKTALNY.

C. K. Sąd szlachecki Lwowski niniejszym wiadomo czyni, że gdy następujący wierzyciele na części spadku po Stanisławie Koskowskim pozostałego, przez Prota Potockiego nabytej umieszczeni, iako to:

Paweł Bontani w sumie 1635 dukatów 13 fp. 4 i 1/2 gro.

Antoni Chevalier — 888 dukatów 10 fp. 1 gr. Anna Gautier — 1707 dukatów 15 fp. 9 gr.

Józefa Kuczyńska — 2234 dukatów 16 fp. 18 gr.

Salamon Lewi Moses — 1968 dukatów 15 fp. 21 gr.

Józef Mycielski — 744 dukatów 9 fp. 81 gr.

Theodor Hr. Potocki — 488 dukatów 12 fp. 14 gr.

dwie trzecie części swych pretensy do tych czas niepodnieśli, w skutku postanowienia C. K. Sądu Szlacheckiego z dnia 21 maja 1830 nro 973 zaostreżającego, iż gdyby ci wierzyciele w trzech miesiącach o poniesienie, powyższych summ nie zgłosili się, dwie trzecie części takowych ich niebezpieczeństwem sądowem złożone będą, pod dniem dzisiejszym tutejszemu urzędowi depozytów nakazano zostało, aby z pieniędzy dla wierzycieli prota Potockiego złożonych summę 6446 dukatów hollenderskich 1 fp. 27 gr. M. C. podniósł, i z takowej narzecz.

Pawła Bontani kwotę 1090 dukatów 8. fp. 23 gr.

Antoniego Chevalier kwotę 592 dukatów 6 fp. 20 2/4 gr.

Anny Gautier kwotę 1138 dukatów 10 fp. 6 gr.

Józefy Kuczyńskiej kwotę 1489 dukatów 17 fp. 2 gr.

Salamona Lewi Moses kwotę 1312 dukatów 10 fp. 14 gr.

Józefa Mycielskiego kwotę 496 dukatów 6 fp. 12 gr.

Theodora hr. Potockiego kwotę 325 dukatów 14 fp. 9 2/4 gr.

Do depozytu tutejszego sądu szlacheckiego

E a z e n d o r f e r.

H e n n i g.

Z Rady C. K. Szlacheckiego we

Lwowie d. 2 listopada 1830 r.

Schlegel.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

— Według raportu Jenerała Żymirskiego z dnia 16 w nocy na 17 z Kałuszyna do szta-

bu głównego Naczelnego Wodza przesłanego, rozpoznanie jedynym oddziałem jazdy posuniętem było ku wsi Boimie w kierunku Siedlec. Ucieranie się było mniej znaczące. Samą jazdę nieprzyjacielską widziano. Podofficer 4 pułku ułanów ugodzony kulą w piersi, nie chciał odstąpić z placu boju i ciągle walczył. Szwadron jazdy wysłany na rozpoznanie drogi od Liwa prowadzącej, spotkał kilkadziesiąt jazdy nieprzyjacielskiej. Pułkownik Bukowski dowodzący tem rozpoznanem natarł na nią z 1 tylko plutonem i rozbił ją zupełnie. Adiutant Jenerała Sakena i kilkunastu jeźdźców nieprzyjacielskich legło, wzięto w niewolę 8 Kozaków i 1 ułana, z naszej strony 2 żołnierzy lekko rannych.

Oddział Jazdy Sandomierskiej ujął w utarcze z nieprzyjacielem 3 kozaków.

Pułkownik Kuszel posuwając się na przód, pierwszy raport przysłał z Kuflewa za Sienicą.

— W tej chwili, przybywa Officer od Jenerała Skrzyneckiego. Dwa nasze pułki piechoty 4 i 3 i ośm dział, walczyły przeciw dwunastu pułkom piechoty nieprzyjacielskiej i 26 działom od 5tej godziny rano do 5tej z południa w pozycyi miasta Dobre. Walka była mordercza i z względu na tak przewyższającą siłę nadzwyczajnie zaszczytna. Nieprzyjaciel nie zdołał wyprzeć Jenerała Skrzyneckiego ze stanowiska. Sam Feldmarszałek Dybicz, podług zeznania ienców, dowodził w tej krwawej walce. Batalion 2gi pułku 3go przez trzy godziny wstrzymał nieprzyjaciela przy jedney z przepraw, a stu żołnierzy pułku 4go piechoty rozbiło cały batalion nieprzyjacielski. Oprócz zabitych i rannych, nie ponieśliśmy żadnej straty ani w iencach ani w działach. Oczekujemy raportu szczegółowego.

w Grochowie o pół do 10 wieczorem 17 Lutego.

Jenerał Służby

Morawski.

Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 18 lutego.

— Cześć Bohaterom naszym! Już się o ich piersi stalowe zaczęła roztrącać sława zabalkańskiego Wodza. — Prawie nie do uwierzenia są cuda ich waleczności: w 12 pułków i 26 dział, nacierał ten słuzalec despotyzmu na 2 pułki 8 działami osłaniane i nie zdołał ich przez 12 godzin ze stanowiska wyruszyć! — I takim to bohaterom nie chciał Cesarz Mikołaj iako wolnym mężom królować — chciał ich przeistoczyć w podłych niewolników i w narzędzia ciemnoty? — Boże sprawiedliwy, ty ukróćś dumę samodzierżcy!

— Wczoraj do pół do piątej słyszano głucho huk dalekich wystrzałów działowych. Wszyscy byli niecierpliwi skutku, chociaż wiedzano przez pozycyę wojska, że to nie jest bitwa stanowcza. — W nocy koło 11tej przybyło dwóch officerów z poboio-wiska pod Dobrem, po wozy pod rannych; już ta jedna okoliczność gdy się rozeszła była pocieszająca, gdyż widziano iż plac boju przy nas pozostał kiedyśmy rannych zabierać mogli. — Z rana dopiero dowiedziano się niektórych szczegółów o nadzwyczajnym męstwie obrońców oyczyzny. W rannych i za-

bitych utraciliśmy do 400 ludzi; trzykroć więcej poległo nieprzyjaciół — wszystkie miejsca ataków są stósmi trupów zasłane. Piechota nasza mało co strzelała, lecz za każdym zbliżeniem się kolumn rossyyskich uderzała z bagnetem wręku.

— Mówią iż stolica ma być ogłoszona w stanie oblężenia. Srodek ten już od tygodnia jest pożądanym — i jeżeli stanowcza bitwa zajdzie w tej okolicy, zarówno jest potrzebny czyli wojsko nasze na przód się posunie lub też stanie pod naszymi murami.

— Opuścili zgromadzenie się Piarów i udali się do wojska następujący jego członkowie: z kolegium przy ulicy Długiej: X. Kazimierz Alex. Pułaski, oraz Izbiński i Żochowski Józef, professorowie; z uczęszczających zaś do uniwersytetu: Budziszewski Kazimierz, Dąbrowski Ignacy, Godlewski Stanisław, Górnicki Leopold, Kondratowicz Stanisław, Kantorski Józef, Modzelewski Maciej, Modzelewski Józef, Sasinowski Piotr, Szmurło Jan; Zaremba Stanisław. — Z Zoliborza: Łukaszkiewicz Napoleon i Podbielski Józef, profes. — Z Łowicza: Przysuski Stanisław, profes. — Z Łukowa: Chodorowski, Dawidowicz Stanisław, Janiszewski Leon, Tymński Wincenty, Wołkowicz Franciszek. — Z innych kolegiów niedoszły jeszcze wiadomości.

— Mianowani przez Rząd Narodowy: Fr. Jabłoński Deput. Referendarzem stanu. Jerzy Wysiekiński Prezesem Kommissyi Woiewództwa Podlaskiego. Michał Małowiejski Prezesem Kommissyi Woiewództwa Płockiego. Podpułkownik Karol Zieliński Sekretarzem Jenerałnym Kommissyi Rządowej Woyny.

— Jak ostatnie dni zapust, w tym roku nie na zabawach przepędzili mieszkańcy Warszawy, lecz albo dopełnili czynów dobroczynnych, albo wyprawiali na wojnę synów i krewnych, albo pełnili służbę obywatelską, tak i onegdaj zamiast przejazdki do Wilanowa, pospieszono pracować przy szanach mających być tarczą przeciw nieznikom.

— Jan Kraiewski młodzieniec 12 letni syn Antoniego Kraiewskiego, dawnego Woyskowego, ulawszy 500 kul, ofiarował je onegdaj na obronę kochanej Oyczyzny.

— „Wiadomo nam że Officerowie pułku Grenadierów niegdyś król. gwardyi, czynią wszystko co walecznych obywateli żołnierzy może zapalić, natchnąć nienawiścią ku nieprzyjacielowi. — Chociaż żadnego nie wydało rozkazu, zniknął rażący dawniej przedział między Officerami a żołnierzami, zniknęła hierarchia niewolniczego uszanowania, zniknęło nieskończone zdejmowanie furaczerek, wyprężanie rąk i nóg. Dziś obywatel żołnierz, czuje że jest wolnym, że jest człowiekiem, nie machiną, działa przez własną odwagę, wolę i entuzjazm, to, czego by dawniej na wszystkie rozkazy nie zrobił, nie pojął. Przemówiono don a nam tychmiast pojął rewolucyą, i może najszczerzej ze wszystkich chce iey bronić. Cześć obywatelskiemu wojsku!

Lecz Officerowie pułku Grenadierów czynią jeszcze więcej; zapalony rozszerzają ogień, wiedząc że na polu bitwy, wszystkim jest dobra wola, własne uniesienie, i ufność żołnierza własnym swoim siłom; uczucia te

wzmagaia i krzepia. — Jakim sposobem? Oto najsćislszą fraternizacyą. — Officerowie z obywatelami żołnierzami, dzielą zabawy, żołnierzom dają uczty za własne pieniądze, i postępuia prawdziwie iako bracia broni. — Takim postępowaniem sprawili, że pułk Grenadierów zachował karność nie na rozkaz, ale z własney woli, — jest tam porządek i przysięgi straszne nieprzyjacielowi. Niemożna dość wielkiz wynurzyć wdzięczności Officerom pułku Grenadierów, iż obywateli żołnierzy tak pięknym duchem umieli natclnać, że przydali do ich serc rewolucyjne uczucia, to jest miłość wolności, nieograniczoną ufność swojemu mężtwu, uczucie obywatelskiej godności. — Przrzekamy, że pułk Grenadierów będzie niezwyćżony, że rozprószy i naylicznyszegó nieprzyjaciela. Wódz, Officer, powinien przed bitwą wiedzieć iakim żołnierz będzie na polu; tę właśnie wiadomość zapewnili sobie Officerowie pułków Grenadierów.“ (N. P.)

— Dalszy ciąg korespondencyi czytanych na posiedzeniu Izby Poselskiej z d. 12 b. m.

Ner 3. *Do jw. radzcy stanu Turkut zastępującego ministra sekretarza stanu.*

Warszawa d. 11. Września 1830.

Jako dopełnienie ostatniego moiego listu mam honor przesłać jwpanu w załączeniu zdanie sprawy banku za rok 1829.

1. Bilans w d. 1 Września 1830.
2. Rozrachunek szczegółowy rozmaitych zaliczeń.
3. Ogólny wykaz zysków otrzymanych na papierach publicznych rossyjskich.

Dołączyłem do tego:

4. Wykaz operacyi na pożyczce 42 milionów.

W bilansie (1) uyrzysz jwpan, niemal cały ogół funduszów umieszczony jest w papierach rossyjskich i polskich i na zakładach przemysłowych w kraju, tak iż za granicą są tylko summy potrzebne do obrotów wypływających z interessów z prywatnemi i realizacyi pożyczki.

Z wykazu operacyi na tej pożyczce (4) przekonasz się jwpan, że do całkowitego pokrycia iey kosztów, wypada jeszcze zapłacić złp. 243,707 gr. 17; brak ten wszakże jest tylko pozornym, gdy bowiem większa część pożyczki umieszczona jest w papierach publicznych rossyjskich, możnaby spieniężając te otrzymać korzyści dziesięćkroć większe od tej summy, pomimo niżonych chwilowo kursów. Z resztą dla tej właśnie zmienności kursów, nie chciałem wyrachowywać wartości papierów w portofeuille będących, i podałem ie tylko w cenach po których nabyte zostały.

Co do miliona rubli sr. o których donosiłem jwpanu, że ie posiadamy w banku handlowym, nie składa on oddzielney pozycyi w tych wyrazach, lecz zawarty jest w bilansie w stanie czynnym pod Nr. 3. litt. b. i Nr. 4. litt. h.

Rozpocznę wkrótce prace budżetowe, i co do tego, obowiązkiem moim być sędę uprzedzić jwpana iż nie zamieszczę w budżecie miliona który mi J. c. k. m. kazał trzymać w pogotowiu na fortecę Terespol, a który zawsze będzie do rozporządzenia królewskiego z funduszów w banku przez skarb posiadanych.

Racz jwpan przyiać i t. d.

(podpisano) Xawery xze Lubecki.

Za zgodność kopii

Warszawa 12 Lutego 1831.

(podpisano) Kruszyński.

Nro 4. Petersburg 15f27 października 1830.

Do JO. X. Lubeckiego.

N. pan ieszcze nie powrócił; dzisaiy kończy kwarantannę w Twerze, i przybędzie zapewne jutro lub po iutrze, chyba by zatrzymał się nieiaki czas w kwarantannie w Izora. Nie ma więc wątpliwości że iesli nie prędey, to we wtorek pracować będę po raz pierwszy z cesarzem po trzytygodniowej przerwie z powodu cholery i podróży do Moskwy. Pierwszem moim staraniem będzie ponieść do iego wiadomości list xcia i projekt dekretu o fabrykacyi biletów bankowych, o czym z resztą nie przepomniałem wspomnieć iuż J. c. k. m. w licznych rapportach, którem do Moskwy przesyłał, — daley przedmiot upoważnienia do nabycia papierni: co iak się zdaie żadney nie dozna trudności, — nakoniec przełożenie do prezydującego w radzie względem urzędników których w. x. m. przedstawiłeś do nagród. Spodziewam się że wszystkie te trzy przedmioty będę mógł przedstawić przy pierwszej pracy i otrzymać decyzie, są bowiem prawie naygłówniejsze z tych iakie mam teraz; inne wszystkie albo mniej ważne, albo mniej nagłe.

Urzędowe pismo, które z naywyższego rozkazu przesłałem w. x. m. względem postawienia woyska polskiego na stopie wojenney, żywie może ieszcze obeszło w. x. m. niżli mnie samego. Cierpię prawdziwie w ten sposób wstrzymane wszelkie nasze postępy, i wystawiam sobie iak to mogło pomieszać rachuby i kombinacye Xcia. Co mi w. x. m. mówisz o papierach rossyjskich jest wyborne, iesliby nie trzeba ich spieniężać; lecz trudno będzie, że nie powiem niepodebno, uniknąć tego. Pomimo interessu tylu ludzi aby utrzymać pokój, pomimo troskliwości wszystkich rządów o dopięcie tego celu, wypadki komplikują się w tak szczególny sposób, że będzie to prawdziwy cud, laska opatrznosci, iesli się uniknąć zdoła powszechney wojny. — Francya i nie ieden punkt Niemiec doznały iuż znacznych strat, a Belgia, Bruxella mianowicie, nie prędko do kwitnącego stanu powrócić zdołaią, i reszta Europy chociaż nie bezpośrednio, cierpi iednak z tego powodu. Stieglitz głosił wczoray, że Rotszylldowie ogromne ponoszą straty, które podług niego 40 do 50 milionów franków dochodzić iuż maią. To wszystko mogłoby mnie nabawić niespokojności o nasz bank, gdyby niespokojność w takim razie przydać się na co mogła. Tymczasem cholera, chociaż uie bardzo mordereza, nie ustaie iednak. Moskwa nie ieszcze od niej uwolniona: — w Kazanie mówią że ma być bardzo gwałtowną. Czy zechce oszczędzić Petersburg? nikt tu niechce tak mniemać, i z pewnym rodzaiem upodobania straszą się wzaiemnie po towarzystwach. Lecz dosyć tego na dzisaiy, spodziewam się że mi Xe przyslesz text polski dekretu o fabrykacyi biletów bankowych o który prosiłem aby nie popełnić iakich technicznych błędów. Wkrótce będziemy mieli budżet, który będzie mógłbydż bardzo dobry, ponieważ nie będzie zawierał wydatku nadzwyczajnego, lecz ten ostatni może się stać zabójczym, gdyż tą razą samo ieograficzne położenie w pierwszej nas stawia linii. Z resztą nie stanie się nic tylko iak Bóg rozporządził; a ia ściskam kochanego Xiecia i t. d.

(podzisano) Stefan Grabowski.

Za zgodność kopii

Warszawa dn. 12 Lutego 1831.

(podpisano) Kruszyński.

Ner 5. *Do JO. Xcia Lubeckiego.*

Petersburg dn. 22 (3) Października 1830.

Nie iuż we wtorek ale w srodę przywołał mnie N. P. do Carskiego Sieła, przy świecach zatem wyprawiać muszę sztafetę. Niepodobienstwem zaś iest wydażyć z decyziami, które trzeba ieszeze tłómaczyć, ani też z takim wzrokiem iak mój pisać listy i odpowiedzi. Nie mogę także iak w kilku słowach zdać Xciu sprawę o trzech powierzonych mi interesach, a które główną część roboty składały. Dekret o fabrykacyi biletów zatwierdził N. P. i podpisał; a spodziewam się przysłym kuryerem otrzymać text polski. Jesli mi go iednak xiaże nie przyslesz, otrzymasz pewno dekret z moim tłumaczeniem.

Co do papierni w Jeziorny, posyłam żądane upoważnienie do iey zakupienia. Nakoniec co się tycze przedstawienia do prezydującego w radzie względem wynagrodzeń dla urzędników w. x. m. N. P. dla braku czasu nie mógł go odczytać, i nie zachował go też przy sobie, mówiąc mi iż wskazał iuż sposób postępowania iakiego się w tej mierze trzymać należy na przyszłość, a tąrazą iuż był wyrzekł w tej mierze, i nie chce zmieniać raz powziętey decyzji. — Co do podróży do Paryża, j. c. k. m. nie iest zdania w. x. mości, i zayduie że w tej chwili w żaden sposób przedsiębrana bydż nie może. — Cesarz iest w naylepszym stanie zdrowia, lecz naturalnie obchodzi go bardzo ta podwójna epidemia. — Prawie nie mogę doyrzed co piszę, tak wzrok mój zmęczony. Zegnaj więc xcia ieszcze raz. Dozgonnie przychylny (Podpisano) Stefan Grabowski.

Dwór powraca do miasta w sobotę, i wszystko na powrót do porządku przyydzie.

Znaydziesz xiaże wzór biletu 50 złotowego, papieru perłowego w reskrypcie o papierni w Jeziorny.

Za zgodność kopii

Warszawa d. 12 lutego 1831.

(podpisano) Kruszyński.

Ner 6. *Do JW Stefana Grabowskiego Jenerala dywizyi, Ministra Sekretarza stanu.*

Warszawa 13 Listopada 1830.

Panie Hrabio!

Odebrałem upoważnienie dotyczące papierni równie iak zawiadomienie o zatwierdzeniu dekretu o biletach bankowych. Jak tylko ten ostatni mnie doydzie, zamyślam korzystać z obecności Kommissyi umorzenia dla odstępowania papieru, i za około 15 dni będzie można wypuścić w obieg bilety 50 złotowe podług wzoru iakiemi JW. P. odesłałeś. — Co do budżetu, bliski iest końca, i wkrótce będzie mógł być wniesiony na radę, gdzie roztrząsane ieszcze będą kwestyje w czasie układania go powstałe, szczególniey co do zniesienia niektórych władz które kosztuią a żadnego nie przynoszą pożytku. To nie przeszkadza mi do dalszego posuwania uwag nad Kommissyą sprawiedliwosci, stósownie do otrzymanego rozkazu; mam iuż nawet coś przygotowanego w tej mierze, lecz cokolwiek więcej wypracowania, nie może iak tylko udoskonalic robotę. Z swojej strony P. Woźnicki zatrudnia się ogólną reorganizacyą i spodziewa się że ią na nowy rok wykończy. Brakuie mu tylko zdatnych współpracowników, i pragnąłby aby mogło mu być dodanych dwie osób wybranych przez niego z sądownictwa. Co do funduszów, oszczędność iaką będzie można otrzymać przez zamierzone zniesienie Kommissyi prawodawczej, będzie więcej niż dostateczna dla opędzenia wydatków tego rodzaju. Z moiey zatem strony nie prze-

ciwko temu nie mam. Lecz P. Woźnicki żywoby pragnął móż uniknąć fałszywego kroku i naprzód wiedzieć o najwyższym zdaniu. Będę się wszakże starał silić go do formalnego przełożenia żądania swego radzie, gdzie będę ie popierał, aby nie dać opóźnić się robocie mającej przynieść w skutku porządek i zmniejszenie wydatków.

(podpisano) Xawery Xże Lubecki.

Za zgodność kopii,

Warszawa 12 Lutego 1830 r.

(podpisano) Kruszyński.

Do 10. X. Lubeckiego.

Mości Xiążę. Zawiadomiony przez JW. adiutanta Jenerała hr. Czerniszewa listem z dnia dzisiejszego danem przez J. C. K. m. zleceniu niaś. wielkiemu xięciu cesarzewiczowi ażeby wszystkie woyska pod rozkazami iego będące nie wyłączając woyska królewsko-polskiego, postawione były na stopie wojennej, i ażeby wykonanie tego wypieszone było na dzień 10/22 gżudnia r. b. a kommissyi wojny dostarczone potrzebne na to fundusze, — mam zaszczyt zawiadomić w. x. m. o tej najwyższej woli. W czasie bytności w. x. m. w Petersburgu w roku 1827 spodziewana potrzeba uformowania korpusu obserwacyjnego dała powód do otworzenia na ten cel kredytu dwu milionów złp. i w. x. m. wydałeś polecenie hr. Platęrowi, aby summa ta oddana była pod rozporządzenie iego cesarzewiczowskiej mości. Taż sama okoliczność ziawia się teraz, lecz nieobecność nayaśniejszego pana nie dozwala mi oznaczyć ostatecznej wysokości kredytu. Ograniczam się przeto na wezwaniu w. x. m. z najwyższego rozkazu, ażebyś w miarę potrzeby oddawał do rozporządzenia n. w. x. cesarzewicza summy, jakichby żądał i osądził za potrzebne do postawienia woyska królewsko-polskiego na stopie wojennej. Nieomieszkam donieść do wiadomości cesarza i króla, naszego naydostojniejszego pana, treść pisma niniejszego i przesłać w. x. m. w czasie dalsze iego iego rozkazy w tej mierze.

Przymiemy w. x. mość zapewnienie najwyższego poważania z jakim mam honor zostawać iego nayniższym sługą.

Petersburg (podp.) Stefan hr. Grabowski. 6/18 października 1830. Warsza. 12 lut. 1831

Za zgodność kopii

(podp.) Kruszyński.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— (List z Obozu pod Miastem Dobrem.) — Wiedząc ile ciebie obchodzi iako dobrego Polaka pomyślność naszego oręża, muszę ci donieść o małej rozprawie, iaką w dniu 15 b. m. mieliśmy z nieprzyjacielem. — O godzinie 12 w nocy, Jenerał Skrzynecki wyruszył z miasta Dobrego dla rozpoznania nieprzyjaciela, który miał być rozłożony obozem pod miastem Liwem, lecz zaledwie uszliśmy pół mili, gdy za lasem prowadzącym do wsi Zakrzewa licznie rozłożone ognie wskazały nam nieprzyjaciela; spokojność zupełna panowała w Jego obozie. Jenerał Skrzynecki chcąc go ukarać za tę nieostrożność, rozkazał 1 szwadronowi pułku 2go ułanów uderzyć na niego. Dowódca szwadronu waleczny kapitan Gotuchowski, dopełnił tego zlecenia z mężstwem i roztropnością, która mu podziwienie i oklask ziednała całego naszego woyska; w jedney chwili rozpedził Kozaków będących we wsi, przerznął się przez obóz piechoty, która nie zdążyła rozebrać broń, i po prawey stronie Zakrzewa niestraci-

wszy żadnego człowieka, szczęśliwie do swoich powrócił, na tenczas piechota zaczęła rzesisty dawać ogień do naszych kolumn wychodzących z lasu, lecz kilkanaście strzałów z dział, i zbliżenie się naszych Tyralierów wypędziło w największym nieładzie nieprzyjaciela ze wsi. W obozie znaleziono tornistry, rzeczy, nawet kociolki z kaszą; konie, broń, stała się łupem żołnierzy, lub niemogąca być zabrana, została zniszczoną. Pierwszy raz znajdowałem się na poboiovisku, a z iak wielkiem oburzeniem przyszło mnie się zapatrywać na tyle nieszczęsnych ofiar poświęconych dumie iednego tyrańca, tak z odmiennym wcale uczuciem widziałem naszych żołnierzy obchodzących się z prawdziwie szlachetną ludzkością z rannymi i Jeńcami; śmiertelnie raniionych poznoszono do iednego domu i wszelką zrobiono im ulgę, innych zabrano z sobą; a iencom nietylko zostawiono rzeczy lecz nadto żołnierze chętnie ciągle dzielą się z nimi swym chlebem i wódką. Nieprzyjaciel utracił przeszło 40 w zabitych i ciężko raniłych, i roci w iencach, my mamy tylko dwóch zabitych i 20 lekko ranionych, nayboleśniejszą stratę ponieśliśmy w naszym i powszechnie kochanym Pułkowniku Ziemięckim który ciężką odebrał ranę w lewą rękę. Jenerał Skrzynecki wszędzie był obecnym i miał pod sobą rannego konia: można mu ten chlubny zarzut zrobić iż zbyt naraża swe życie, a może mu się wydarzyć ten wypadek iż który grenadyer kiedyś mu powie: „Jenerale tu grozi ci wielkie niebezpieczeństwo, oddał się z tą, lub cię gwałtem odniesiemy.”

— (Art. nadst.) Jeszcze niektóre szczegóły o bitwie pod Seroczynem. Świadkowie bitwy iednomyslnie przyznają, iż niepamiętają nigdy tyle natarczywości i zapалу oraz zimney rozwagi z iedney, ile popłochu z drugiej strony. Kapitan rossyyski do niewoli pod Stoczkiem wzięty, wytłumaczył pomyślny wypadek bitwy: „Niedziw, rzekł on, żeście zwyciężyli i zwyciężać będziecie, bo każdy z was chce zginąć, a każdy z nas chce życie zachować.“ Officerowie wstrzymywali ile mogli zapal żołnierzy po skończonej bitwie. Bez ich usiłowań niemielibyśmy żadnego ienca, ale wszyscy Rossyianie którzy się schronić nie mogli, byliby polegli. Godne są wspomnienia nazwiska artyllerzystów, którzy zdemontowali Artylleryą rossyyską. Zaledwo przed dwoma tygodniami zaczęli się uczyć swej sztuki, a już pierwszy raz w bitwie, okazali się iako biegli i doświadczeni artyllerzyści. Panowie Grotkowski, Tad. Krepowiecki Mich. Dębiński Mich. Łuszczewski, Szwarec wielce pomogli do pomyślnego rozstrzygnięcia tej bitwy. Młodzi officerowie Krakusów zięci niedawno w biorach innego rodzaju pracami, po raz pierwszy szarżowali z nieustraszonnością Officerów krzyżami okrytych. Panowie Felix Sadowski i Wołski i wszyscy ich kolledzy iak nayswieńniej rozpoczęli swój zawód pod dowództwem kap. Krasnodębskiego. Czynnny jen. Dwernicki zaraz po odniesionem zwycięztwie, pośpieszył w inną stronę po nowe laury. Dnia 17 przeprowadził pod Gorą Kalwaryą 16 szwadronów jazdy 5 batalionów piechoty i 12 dział ażeby się połączyć z jen. Sierawskim i spólnie z nim pobić niegodnego Oyczyzny syna Xięcia Wirtemberskiego, którego korpus nawięcej 8000 wynosi. Partyzanci którzy niedawno udali się do korpusu jen. Dwernickiego wszelkiemi sposobami pomagają szlachetnym usiłowaniom woyska. Xięża Putawski i Szynglarski ob-

ieżdżają szeregi i w duchu religijnym zachęcają żołnierza do wytrwania w świętej walce. Poeeci Goszczyński, Bielowski i Rettel nowymi pieśniami zapalają ducha. Wszyscy gotowi są podjąć nayniebezpieczniejsze polecenia. Stanowią oddział pod dowództwem Xaw. Bronikowskiego, którego sami sobie wybrali.

— Alexander Hr. Borkowski, młodzieniec z niepospolitym talentem poetyckim, którego piękny wiersz dawniej był w piśmie naszym umieszczony, — przybywszy z Galicyi do walczenia za Oyczynę, został raniiony na forpoczach kulą w nogę i pchnięciem w bok. Rany nie są niebezpieczne; przywieziono go do Warszawy.

— Obawiano się, iż Pułkownikowi Ziemięckiemu potrzeba będzie lewą rękę amputować; wczoraj lekarze zdecydowali, iż nie przystąpią do tej operacyi.

— Artysta dramatyczny Maiewski, który się zaciągnął do 1. pułku Ułanów przywieziony ranny.

— (W tej chwili odbieramy postanowienie Rządu Narodowego, ogłaszające stolicę za będącą w stanie oblężenia.)

FRANCYA.

z Paryża 5 lutego.

— Mówią iż Xiążę Talleyrand sam zgnął protokół z dnia 20 Stycznia, że go podpisał tylko z zastrzeżeniem ratyfikacy i że sam pisał aby go nieprzyjęto.

— Pogłoska o odwołaniu Xięcia Talleyranda i wyznaczeniu w miejsce iego ienerała Flahaut nabiera coraz więcej wiarygodności przy gieldzie. Powiada, iż to nastąpiło z powodu podpisania protokołu z dnia 20 Stycznia i drugiego późniejszego, który nie jest ieszcze wiadomy a którym miano postanowić: iż Belgia winna jest Hollandyi 240 milionów.

— Dziennik *Globe* powiada. Donoszą z Medyolanu o rozrzuconych niedawno we Włoszech proklamacyach. Jeden z korespondentów naszych udzielił nam exemplarz. Na czelę widzieć się daie chorągiew w trzech kolorach włoskich, nad nią unosi się orzeł z napisem: *L'Aquila Romana riprenda il volo e torna al Campidoglio.*

Wymieniamy z niej następujące wyrazy „Wojna Austryakom i wszystkim tym, którzy ich bronili.“

Niechay deputowani narodu powstaną, a Włochy skoro się ziednoczą, będą wolne i odbiorą dawną swą godność.

W listach z Londynu donoszą że panie nawiększa zgodność między gabinetem naszym a gabinetem angielskim. Xiążę Talleyrand miewa często narady z lordem Palmerstonem względem utrzymania pokoju w Europie. Lord Grey publicznie oświadcza, iż mu się powiedzie otrzymać ten skutek i że uzbrojenia że strony naszego rządu, tylko przez ostrożność były przedsiębrane.